

Wstrzymane prace na wałach w Brennej

Data publikacji: 16.05.2014 19:20

Deszcz pada i pada. Stan wód w rzekach regionu niebezpiecznie się podnosi, na niektórych osiągnął już stan alarmowy. Tymczasem mieszkańcy Brennej zaalarmowali naszą redakcję, że wprawdzie były prowadzone prace remontowe na wałach Brennicy, jednak zostały one wstrzymane

Teraz mieszkańcy Brennej obawiają się, że przez niedokończone remonty zabezpieczeń przeciwpowodziowych dojdzie do nieszczęścia i rzeka zaleje ich domy. Nieoficjalnie mówi się, że prace zablokował zarządca obwodu rybackiego użytkującego łowiska na Brennicy. Ponieważ to Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej, dla naszego regionu jednostka w Gliwicach, zaczął remonty opasek brzegowych, których nie dokończył, zasięgnęliśmy tam informacji na temat napraw.

- Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach prowadzi prace naprawcze zabudowy regulacyjnej rzeki Brennica, w miejscach, które tego wymagają. Remonty są wykonywane sukcesywnie z położeniem nacisku na obiekty, mające szczególne znaczenie w ochronie przeciwpowodziowej. Niestety na skutek nieprzemyślanych działań lokalnego użytkownika rybackiego, które doprowadziły do wstrzymania finansowania prac, remont m.in. opasek brzegowych, nie mógł być kontynuowany. Gdyby nie nieuzasadnione ingerencje przedsiębiorcy w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach, prace zbliżałyby się już ku końcowi. Jednak obecnie wszystko wskazuje na to, że wkrótce wykonawca będzie mógł wrócić do prowadzenia prac remontowych, których powodzenie jest istotniejsze dla bezpieczeństwa mieszkańców aniżeli interes użytkownika rybackiego – informuje Linda Hofman, rzecznik prasowy RZGW w Gliwicach.

Maciej Wilki, użytkownik rybacki gospodarujący na Brennicy zaprzecza twierdząc, że ze wstrzymaniem prac nie ma nic wspólnego. - **Nie zablokowałem niczego, nie mam takiej mocy. Nie interweniowałem też u ekologów. Z tego co wiem, RZGW wykonywało prace bez ważnej decyzji na prowadzenie robót i to było powodem wstrzymania prac. O wstrzymaniu finansowania dowiedziałem się już po czasie, nie inspirowałem tego. Z tego, co wiem, finansowanie zostało wstrzymane nie z powodu mojej interwencji, której nie było, a z powodu nie posiadania podstawowych dokumentów aby RZGW mogło prowadzić prace i otrzymać dofinansowanie. Uczestniczyłem w dwóch spotkaniach w Brennej, na temat tego remontu, jednym w zeszłym roku gdzie wyraziłem opinię aby prace były wykonane jak najszybciej, gdyż dłużej prowadzone prace prowadzą do większych strat w rybostanie, a drugim w tym tygodniu, gdzie przedstawiono mi projekt decyzji na prowadzenie robót, który poparłem** – wyjaśnia Maciej Wilk.

Personalne przepychanki trwają, jedni wymawiają się na innych, a mieszkającym w pobliżu rzeki obojętne jest, kto czemu jest winny. Dla nich liczy się bezpieczeństwo, którego w chwili obecnej nie odczuwają.

(indi)